

Pomniki historii i przyrody

Ogrody starego Lublina

Historia publicznych ogrodów lubelskich zaczęła się na początku XIX wieku. Kajetan Koźmian pisał w swych „Pamiętnikach”:

„Ogród do spacerów był tylko jeden, przy pałacu Potockich, obszerny, lecz bez cienia, ledwie sadem mógł się nazwać. Kto chciał świeżego powietrza użyć, wyjeżdżał konno lub szedł piechotą za miasto. Nie pomnę aby kobiety spacerowały wspólnie z mężczyznami po ogrodzie. Zwykle wyjeżdżały pojazdami; żadna matka tam córki nie prowadziła, gdzie się męska młodzież gromadziła”.

Pomysł urządzania w Lublinie ogrodu publicznego nad Czechówką przedłożył Komisji Wojewódzkiej w roku 1827 prezes Ignacy Lubowiecki. Miał on na celu przywrócenie estetyki Podzamcza i podniesienie stanu sanitarnego brudnej dzielnicy miasta. Zadanie było trudne - powierzano więc nadzór nad pracami sprowadzonemu z Puław botanikowi Vernies. Zanim jednak ukończono rozpoczęte inwestycje - wylew rzeki zniszczył dotychczasowe urządzenia. Podjęciu ich na nowo nie sprzyjała sytuacja, jaka się wytworzyła w okresie po upadku powstania listopadowego.

Bliższy realizacji okazał się plan inż. Feliksa Bieczyńskiego dotyczący założenia parku za tzw. „rogatką warszawską”, na nieużytkach częściowo zarosłych krzewami. Po uporządkowaniu tego terenu wysadzono w roku 1837 ok. 4 tysięcy drzew i krzewów.

Największym skarbem nowego parku okazały się sprowadzone licznie okazy egzotyczne, jakich nie posiadał żaden inny ogród na Lubelszczyźnie. Kolekcja drzew i krzewów obejmowała tulipanowce, katalpy, iglicznie, platany, sumaki, kasztanowce (biały, żółty, Plamisty, krwisty), krzewuszkę cudowną, bzy: chiński, perski, węgierski, himalajski i inne oraz ok. 180 gatunków róż.

Powstające w Lublinie nowe domy i fabryki często stawiano w sadach lub zajmowano na ten cel tereny sosnowych lasów na Dziesiątej i Piaskach. Stwarzało to potrzebę uzupełnienia



*W Parku Miejskim niewłaściwie zwanym Saskim Ogrodem.
Foto: M. Targoński*

zniszczonej zieleni potrzebnej miastu i jego mieszkańcom.

W roku 1856 wyłonił się projekt urządzenia nowego ogrodu spacerowego na Bronowicach. Miał on obejmować tereny położone pomiędzy dzisiejszymi ulicami Armii Czerwonej, 1 Maja, Kunickiego i rzeką Czerniejówką. Plan ten nie został zrealizowany i dopiero w roku 1875 założono na Bronowicach ogród publiczny wg projektu A. Zwierzchowskiego. Obiekt ten był zbyt szczupły i stanowił właściwie namiastkę prawdziwego parku. Początkowo sprawił on wiele uciechy, zwłaszcza ludziom młodym. Z upływem lat zmniejszała się frekwencja i ogród tracił na atrakcyjności. Następnie- nie wytrzymywał on konkurencji pobliskiej „Rusałki”. Wreszcie fatalna lokalizacja w sąsiedztwie rzeźni miejskiej zatruwającej powietrze cuchnącymi wyziewami sprawiła, że duża liczba osób omijała ten obiekt. Nie spełniał on więc swego zadania nie mogąc służyć potrzebom rekreacyjnym mieszkańców robotniczych dzielnic Lublina.

Stało się to realne dopiero w Polsce Ludowej po oddaniu do użytku na łąkach nadbystrzyckich 30 - hektarowego Parku Ludowego (w r. 1957).